

# Pryszczycyca w Wielkiej Brytanii

EDMUND K. PROST

Lublin

Prost E. K.

## Foot-and-mouth disease in Great Britain

Summary

The article is based on recently published information from Britain and gives a brief account of the number of outbreaks of F-M-D occurring there in 2001. It also presents the number of animals subjected to emergency slaughter and official eradication treatments.

Keywords: F-M-D, Great Britain

W pierwszych miesiącach 2001 r. doszło w Wielkiej Brytanii do epidemii pryszczycy u zwierząt, o niespotykanym w tym kraju przebiegu. Wszystko zaczęło się dość niewinnie od stwierdzenia w jednej z terenowych rzeźni domniemanego przypadku pryszczycy u krowy. Początkowo sądzono, że jest to mylna diagnoza terenowego lekarza wet. Nie przypuszczano bowiem, aby w Wielkiej Brytanii, kraju o nadzwyczaj restrykcyjnych przepisach i postępowaniach w przypadkach chorób zakaźnych zwierząt, mogło się to wydarzyć. Zwierzęce choroby zakaźne występują, jak to z pewną wyższością niejednokrotnie uprzednio wypowiadano, zwykle we Wschodniej Europie. A jednak zdarzyło się to i w Wielkiej Brytanii.

Po pewnym czasie potwierdzone zostało jednak ognisko pryszczycy, które początkowo starano się zataić i lokalnie zlikwidować. Pewność siebie i brak doświadczenia w postępowaniach z epidemiami zwierzęcymi były powodem rozprzestrzenienia się choroby na cały kraj. Sytuacja stała się w krótkim czasie bardzo poważna, a do tego opublikowana i nagłośniona w całym świecie. Władze Wielkiej Brytanii zdecydowały się wówczas ujawnić wszystkie fakty związane z rozwojem epidemii pryszczycy. Podjęte zostały równocześnie szeroko zakrojone decyzje zahamowania rozprzestrzeniania choroby poprzez likwidację wszystkich chorych i potencjalnie zarażonych zwierząt.

A oto stan sytuacji w wyniku tych działań z końca kwietnia 2001 r., według oficjalnych danych brytyjskich:

- liczba stwierdzonych ognisk pryszczycy – 1461
- liczba zwierząt zakwalifikowanych do likwidacji – 2206 tysięcy
- liczba zwierząt poddanych ubojowi do 24.04.01 r. – 1974 tysięcy
- liczba zwierząt chorych poddanych utylizacji – 662 tysięcy
- liczba bydła poddanego ubojowi – 362 tysięcy

- liczba owiec poddanych ubojowi – 1507 tysięcy
- liczba świń poddanych ubojowi – 104 tysiące.

Do zwalczania pryszczycy zmobilizowana została cała państwowa służba weterynaryjna. Nie jest ona liczna, gdyż stanowi tylko 220 pełnoetatowych lekarzy wet. Zwrócono się w tej sytuacji o pomoc do wolno praktykujących lekarzy wet. Zgłosiło się wielu, a do akcji zaangażowano tysiąc wolontariuszy. Każdy z nich otrzymuje dzienną dietę, określoną początkowo na 160 funtów ang. dziennie, ale później podwyższoną do 250 funtów. Organizacje weterynaryjne określiły, że dzienne przychody z wolnej praktyki weterynaryjnej wynoszą 400 funtów, a zgoda na niższą odpłatność jest wyrazem dobrej woli wolontariuszy.

Władze zwróciły się także do placówek naukowych i Brytyjskiego Stowarzyszenia Weterynaryjnego z prośbą o pomoc w zwalczaniu epidemii. Wszystkie organizacje wyraziły pełną gotowość do współpracy. Podjętych zostało wiele urzędowych postępowań administracyjnych i sanitarnych, a do realizacji zaplanowanych akcji włączone zostały również służby policyjne i komunalne, a także emerytowani lekarze wet. oraz studenci wydziałów weterynaryjnych.

Epidemia pryszczycy w Wielkiej Brytanii i to na taką skalę będzie dobrym egzaminem sprawności brytyjskiej weterynarii, a także impulsem dla przyszłych i bardziej doskonałych postępowań w działalności zawodowej i naukowej. Jest jednak godnym uwagi, że w opinii brytyjskich lekarzy wet. ok. 65% negatywnie ocenia organizację zwalczania pryszczycy.

Wydarzenia w Wielkiej Brytanii są zarazem pewną przestrożą i dla polskiej inspekcji weterynaryjnej oraz władz administracyjnych. Sytuacje kryzysowe w zapobieganiu i zwalczaniu epidemii zwierzęcych wymagają bowiem, co warto przypomnieć, podejmowania nie spektakularnych decyzji, ale rozsądnych działań opartych na dobrym doświadczeniu zawodowym, a zwłaszcza na rzetelnej wiedzy.